

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 53.



2 KRAKOWA DNIA 3 LIPCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

*Z Londynu d. 14 Czerwca.*

Przy ściganiu zbuntowanych Murzynów w Barbados znaleziono chorągiew z 3 polami. W pierwszym polu widać było Europejczyka na szubienicy wiszącego; w drugim Europejkę klęczącą przed Murzynem, a w trzecim Murzyna z koroną na głowie, obok którego Europejka stała. Bunt dawno był umówiony, ale wybuchnął przed 8 dniami wczelniczy, ponieważ niektórzy hersztowie popisawszy się zaczęli mordować. Jeden z głównych hersztów nazwiskiem Franklin, który w nadziei zwycięstwa był przez Murzynów na Króla tej wyspy przeznaczony, został stracony i spokojność przywrócona. — Oto jest w całej osnowie odezwa, którą Wielkierządcą Leith wydał do zbuntowanych Murzynów:

Okazuje się, że ostatni rokosz niewolników w parafiach S. Philipp, S. Jeorg, Church Christ i St. Jeanes, wybuchnął był jedynie w skutku burzących przeleceń i podżegań złe myślących osób nawiających, że niewolnicy istotnie wolnymi zostali, i że nieprawnie tylko pozbawiane-

mi są wolności. Mam za powinność moję usunąć wszelkie nieporozumienia w tej sprawie, która tak jest ważną dla spokojności tej osady, i własnego nawet części niewolników. Nie jest moim zamiarem wchodzić w zarod i naturę niewoli, lecz chcę tylko prz tłumić te mylne wyobrażenia, jakoby niewola waszym szczególnym i wyłącznym była losem. Niewola nie jest tylko zwyczajem pomiędzy ludźmi pewnego koloru, pewnego wieku i pewnych krajów; istniała ona od dawna i istnieje jeszcze teraz między białymi i czarnymi, i we wszystkich okolicach ziemi. Że murzyni w Afryce utrzymują niewolę, i z białymi wspólnie są iey twórcami w Indjach Zachodnich, wiadomo to jest wam wszystkim, którzy pochodzicie z Afryki, bo was wasi własni rodacy, mając was za niewolników, jako niewolników sprzedali i gwałtem wydali w niewolę. Ze nasz ludzkością technący Monarcha i naród Angielski potępiają Afrykański handel niewolnikami, i że tenże prawami zakazany dawno już ustał, wiadomo także wam wszystkim. Równie jest niewątpliwym



czynem że murzyna w Afryce handel niewolnikami, nie tylko pomiędzy sobą utrzymują, ale że swych rodaków bez względu na wiek i płeć każdemu, kto tylko chce ich kupić sprzedają; kiedy tymczasem ciąglem jest usiłowaniem Wielkiej Brytanii stawić tamę dalszemu szerzeniu się handlu tego rodzaju, a tym którzy znajdują się już w niewoli, wszelkie zapewnić dobrodziejstwa. Lecz wszyscy najsławniejsi i najsprawiedliwsi mężowie, owi przyjaciele ludzkości i nieubłagane wrogi handlu niewolnikami, posiadający praktyczną znajomość rzeczy; ci mówią najgorliwsi obrońcy wszystkich znajdujących się w niewoli, oswobodzenie ich (wyjąwszy szczególne zdarzenia, w nagrodę za wierność i dobre postępowania.) za moralnie niepodobne uznali, jeżeli wzgląd na powszechny porządek i ogólne dobro niewolników ma być mianem. Jakżeby był los starych osłabionych, chorych, niedołączonych dzieci i małżonkowie, z pomiędzy was, którzy już z wychowu waszego nawykli iścieście oczekiwać od waszych Panów pokarmu, a dla tej przyczyny i nieposiadając znajomości jakiegokolwiek rzemiosła, niebylibyście w stanie starać się o własne potrzeby, gdyby nagle uwolnienie całej masy ludności niewolniczej, stawiało was w nowym wcale w towarzyskim zawodzie, pod owym pochwlebiciem i zwodniczym godłem wolności, której nierozumne użycie zagroziłoby niebezpieczeństwem powszechnemu porządkowi, a wam zawichrzeniem i niedostatkiem, mogącemi pociągnąć za sobą przestępstwa i zerwanie związków towarzyskich. Zważając te niebezpieczeństwa dla publicznego porządku, niepotrzebna już wchodzić w zarodek i istotę niewo-

li, dla pokazania niemożności powszechnego iey zniesienia tam, gdzie już raz niewola; chyba przez trwałe systema, który zwolna i stopniami uskutecznia iey przeistoczenie. Doszło do mego wiadomości, że złośliwie starano się rozsiać pomiędzy wami mniemanie, iakoby w ręku moich było wasze oswobodzenie, i że przybycie moje do Barbados wolnymi was uczyni. Święcie was zapewnić mogę, że przybycie tu moje było jednym z najlepszych stosunków życia mego, gdyż powinność moja nie tylko zniewala mnie wyjawić wam oszukanie, którem was nieprzyjaciele państwa, a wasi jeszcze więksi uwiedli; lecz rozkazuje mi ściagać i karać przestępných. Wasze położenie iako niewolników, szczególniej w tych nieszczęśliwych okolicznościach, w które tyłu z was upłatanemi zostali, a przez które niegodziwi ludzie, okropne na tę osadę chcieli ściągnąć klęski; wasze położenie mówię; jest jednym z najzdradliwszych. Lecz zaklinam was abyście dobrowolnie powrócili do waszych powinności; odpowiadałoby to bowiem moim życzeniom, gdybyście podług rozumu, nie zaś z przymusu działali. Wszystko co tylko oycowska Xięcia Rejenta staranność dla dobra waszego uczynić zdoła; pomyślność i trwałe szczęście, będą moim ciąglem usiłowaniem. Odwołuję się do was samych: czyliż Panowie wasi w ogóle nieczynili już bardzo wiele, aby wasze położenie zmienić w przyjemniejsze? Co się tyczy powierzonej mi władzy: możecie być pewni, że co do waszej sprawy, najsławniejszy dopełnię powinności mojej; lecz wynurzać moje życzliwe chęci, nie chcę bynajmniej przez to wzbudzić w was mnie-



mania, iżbym na chwilę dłużej mógł ściepić opór przeciw zwierzchności, którą wam prawo już raz nadało. Smutną jest zaiste rzeczą zastanowić się nad liczbą tych, którzy w ostatnim buncie, w swym pośpiesznym i bezbożnym oporze przeciw prawu, życie utracili, niemawszyszy nawet cienia nadziei, aby ich usiłowania przeciw potężnej sile, której dla utrzymania porządku użyć mogła, cokolwiek zdziałać mogli. Niemogę przewieść na sobie, abym nie miał okazać mego ukontentowania z dobrych postępów znacznej z was liczby za postępowania tych, którzy połączyli się byli z swymi Panami i ich rodzinami w ten czas, kiedy wasi uwiedzeni bracia tak chętnie węzły powinności i wdzięczności szarpali. Spodziewam się jednak że przykład tych, których wierność właśnie chwaliłem; więcej, los tych którzy polegli, i powrót do rozumu, uwolni mnie od nieprzyjemnej konieczności, użycia mojej potęgi do zniszczenia wszystkich kradźliwych; do ukarania wszystkich przestępczych. Przyjemną dla mnie będzie rzeczą, gdy uyrzę wracające wzajemne zaufanie i pracowitość, a z niemi waszą spokojność i dogodność. — Dnia 26 Kwietnia 18 6.

(Podpisano.) *James Leith.*

Pani Fitzherbert, która od dawnego czasu usunęła się była od społeczeństwa wielkiego świata, dała u siebie w poniedziałek bal z wieczszą, na którym znajdowali się także Królewiczowie Xiążęta Jorku, Klarencyi i Kentu.

W Lyonie, podług pism naszych, dwa stojące osady pulki dawały do siebie ognia, ale nazajutrz się pojednały.

O zdarzeniu w Oran pod Algierem

niemamy jeszcze urzędowego doniesienia.

Następujący list naszego konsula w Petersburgu pod d. 10 Maja r. b. niemało tu zrobił wrażenie: "Z żalem muszę W Panu donieść, iż celny urząd tutejszy odebrał wraz z nową taryfą zalecenie utrzymać w swej mocy urzędzenia, które w czasie nieszczęśliwego poróżnienia między W. Brytanią i Rosyą wydane zostały, i od tego czasu z niektórymi tylko odmianami zachowane były. Dołoży wszelkiego starania o odwołanie lub zawieszenie niektórych z tych urzędzeń, które tamują wolny handel, którego sobie J. K. Mość życzy, i pochlebiam sobie, że moje przełożenia za dzielnem wstawieniem się Lorda Cathcart uzyskają pożądany skutek. Tymczasem zalecam, aby się jak najszybciej stosowano do przepisów celnej taryfey roku 1811, &c.

*D. Bayley.*

P. Canning został w Liwerpolu członkiem parlamentu obrany.

Xiężna Kobur\_ska powróciła do zdrowia.

Parlamentowi między innemi pismami złożona także została umowa małżeństwa między Xiężniczką Karoliną i Xciem Koburgskim z d. 13 Marca. Składa ona się z 6 artykułów. Pierwszy stanowi, iż zaślubienie nastąpi wedle obrzędu kościoła Angielskiego, jak tylko zadogodne uznanem zostanie. Oboje oblubieńcy muszą być wedle przepisu prawa przytomni. 2gi, iż Xże Rejent zapewnia Nowożeńcom 60,000 f. szt. rocznego dochodu, z których Xiężna mieć będzie dla siebie samej 10,000, których ani sama, ani wraz z mężem nie może nikomu ustąpić, sprzedać lub przodem wybrać, tylko kwartał

)s(

nemi ratami. gci, iż Xże Leopold w przypadku śmierci iego małżonki pobierać będzie poki żyje po 50,000 f. szt. 4ty, iż syn lub córka z tego małżeństwa, który lub która po Xieżnie Karolinie na tron następuje, wychowaniem bydź ma podług woli Królewskę, i żadne nie może w niysć w związki małżeńskie bez iego pozwolenia. 5ty, iż Xieżna za pozwoleniem tylko Króla lub Xcia Rejenta może z królestwa wyjechać i poty tylko zagranicą bawi, poki iey to pozwolenie służy.

Xże Rejent dla lekkiego papadu podagry nie mógł znaydować się na ostatnich gonitwach pod Ascot i nadaney tam uczcie.

Wyższa izba trudniła się d. 11 i 12 bilem względem cudzoziemców. Pomiedzy sprzeciwiającemi się temu bilowi znaydował się także Xże Sussex. Lord Holland żądał wyłączenia Amerykanow i zaślubianych z Angielkami cudzoziemców; lecz iego żądanie nie utrzymało się, bil został tak iak w niższej izbie przyjęty. — P. Lyttleton powstał mocno w niższej izbie przeciw lotteryi, ale nie utrzymał się wniosek iego względem iey zniesienia.

Lord Exmouth oczekiwany iest z swoją eskadrą d. 17 b. m. w Gibraltarze.

Jen. Hr. Woroncow ma bydź na mieyscu Hr. Pozzo di Borgo ambasadorem Rosyyskim w Paryżu. P. Lainé chce złożyć urząd ministra Francuzkiego spraw wewnętrznych.

Tamiza wystawia teraz nader smutny widok; zaledwo postrzedz na niej można 50 obcych okrętow. W okrętowym Londyńskim warsztacie robijo daw-

niej 1500 ludzi, a teraz ledwo 500. Do 17 mill. rocznego niedoboru przydać ieszcze można 12 mill. f. szt. które bogaci prywatni zagranicę wywożą. Trawienie zagranicą pieniędzy przez Anglikow uważanem niejako bydź może za opłacanie sąsiadom pieniężnych posiłkow, co wadze handlu i biegowi papierow znaczą przynosi szkodę. Ta tylko pozostaje nam nadzieia, iż wyjeżdżający zagranicę w celu oszczędności, zawiądą się w swoich nadziejach, i lepiejby uczynili, gdyby przy ograniczeniu się w niektórych potrzebach w domach pozostali. Tymczasem uboższą rzemieślnicy, właściciele domow, liczbą ubogich się zwiększa i rząd traci na dochodach. Stojemy nad brzegiem przepaści, wyraża iedno ranne pismo (Opozycyjna gazeta), ieden tylko środek zaprowadzenia powszechnę oszczędności w wydatkach rządowych uratować nas może. Nie iest teraz pora do stanowienie nieużytecznych urzędow. Ochotny żołnierz milicyi tak skutecznie utrzymuje w kraju spokojność za 4 f. szt. rocznie, iak dragon gwardyi kosztujący 150 f. szt. Wojsko musi bydź zmniejszone lub czeka nas nieodzowne bankructwo.

Doniesienia z Konfu, którem iednak zupełnie wierzyć nie można, głoszą o rozwiązaniu tamtejszego senatu; oustawie oddalającej tych wszystkich od urzędow publicznych, których krewni znaydują się w obcej służbie, o uzbraianiu się Anglikow w wszystkich siedmiu wyspach Jońskich przeciw Wezyrowi Aly i rządowi Tureckiemu o zwrocenie miast Butrinto, Prevese, Vpinoize i Pargi, które należały do byley rzecypospolitey Weneckiej.



Stapel gazet w królestwie Angielskim przynosi rocznie 363,414 f. szt.

W Londynie proponowano, ażeby nie przez chłopców, ale wynalezioną w roku 1803 przez P. Smart machinę wycierane były kominy.

Pewien Anglik chwalił przed drugim zreczność Francuzkiego lechirurga w odcimowaniu nóg. Na co ten rzekł: "Czemuż go WPan do naszey nie zaciągnąłeś służby, byłibyśmy mieli za powrotem do Anglii człowieka, któryby nam był szypko i szczęśliwie poderpnął wojenną nogę, która nam ciąży i niebezpieczeństwem grozi!",

O teraźniejszym położeniu Hiszpańskich osad w południowej Ameryce zawiera jedno z piśm tutejszych: "Hiszpanie Królewscy i rokoszanie walczą pomiędzy sobą na niezmiernej przestrzeni od 30go północnej do 35go stopnia południowej szerokości z niepodobną do opisanja zaraźliwością. Prawie wszystkie na północ od Meksyku leżące prowincje znajdują się w mocy rokoszanych; rząd ich składający się z deputowanych kongressu wszystkich prowincyj, znajduje się w Sultepel, który przez wyślanego Don Herras stara się utrzymać pomiędzy niemi związek. Między Werakrux i Meksykiem przerwany jest od Grudnia r. z. związek; woyska Królewskie posiadają całą część południowej nowej Hiszpanii. Generał rokoszanych Bolivar odpłynął na początku Marca z Port-au-Prince (na St. Domingo) gdzie zebrał do 3000 zbiegłych z Kartageny i Wenezuela rokoszanych i z niemi d. 21 Marca w Kumana na ląd wysiadł. Te prowincje, równie jak Barcelona, Warinas i wyspa S. Małgorzaty

znajdują się jeszcze w mocy rokoszanych. Prowincja Chili znajduje się w rękę Hiszpanów Królewskich. Pułkownik Mario przybył tam z Lima na miejsce Jen. Kapitana Borio. Nowy ten Gubernator zaczął rządy swoje od zacięcia wszelkiej własności Angielskiej i rokoszanych w Chili. Wschodnia część prowincji nad rzeką Plata zostaje pod władzą Artigas, który odstrychnął się od rokoszanych Buenos Ayres. Woyska Portugalskie stoją nad granicą, i zdają się mieć zamiar uderzyć na Artigasa, gdyż, iak słychać, część tę ustąpiła Hiszpania Portugalii.,

Z Paryża d. 14 Czerwca.

D. 10 Xże i Xiężna Angouleme pojechali w 4rokonnym powozie z swoim ersakiem do Fontainebleau. Tamże pojechał Monsieur w 8miokonnym powozie. Zastona ich składała się z dragonii gwardyi Królewskiej i gwardyi narodowej.

D. 12 po Mszy przyjął Król Xcia Wilhelma Heskiego i Rossyyskiego Jen. Hr. Wittgenstein. O godzinie 11 w prowadzony do Króla został Austryacki ambasader Hr. St. Vincent i rozmawiał z nim do godziny 1 z południa. Król wsiadł potem zaraz do powozu i pojechał do Fontainebleau. Obok Króla siedział w powozie W. Podkomorzy Xże Talleyrand, a na przeciwko czyniący służbę Kapitan gwardyi Xże Mouchy. Xże Richelieu odprowadził Króla do powozu. Xże Berry pojechał jeszcze o godzinie 5 z rana do Fontainebleau. W drugim powozie za Królem jechali Xiężęta Duras i Aumont; zastona składała się z oddziału konnej gwardyi Królewskiej. Zaraz po wyjęździe Królewskim zostały bramy pałacu

Tuilleries zamknięte, a gwardya pieszka złuzowała konną. Xcie Richelieu poiedzie dopiero d. 15 do Fontainebleau i to tylko na 12 godzin. D. 15 o godzinie 4 po południu powroci Król z Xiężną Berry do Paryża. Przy rogatce powita tę Xiężną Prefekt i municypalność. Tam otoczy główny sztab i oddziały wszelkiego gatunku broni powoz. D. 17 o godzinie 11 z rana nastąpi w gabinecie Królewskim ślub cywilny, a godzinie w pół do 12tej uda się Król z Nowożeńcami w powozie do kościoła Panny Maryi na ślub kościelny. W wieczor jest u Króla bankiet. D. 18 bawieć Dwor będzie bez uroczystości w St. Cloud. — Xiążęta Oleanu i Burbon nie powrocili jeszcze z Anglii. — Medal wybity na zaślubienie Xcia Berry, wyobraża na jedney stronie Króla, a na drugiej Bożka Himen z rozszerzonymi rękami, trzymającego w obu wieniec różowe. W których znajdują się imiona Nowożeńców i napis: *Spes altera regni*, dzień i rok.

Didler został d. 10 o godzinie 11 przed południem rozstrzelany. Na pytania dawał nader śmiało odpowiedzi. Nie zapierał się wcale, że on ułożył plan rokoszu i miał zamiar oswobodzić oyczyznę. Cały Delfinat, (mówił) kolebka rewolucyi, technie niezatartą nienawiścią przeciw Burbonom. — Przed rozstrzelaniem widział się w obecności żandarmow z swoją żoną i dziećmi; lecz tylko w duchu Religii z niemi mówił i pożegnał. W wieczor przed śmiercią o godzinie 11 przyprowadzony był do Jen. Donadieu, z którym do 1 po północy rozmawiał. Pod-

czas badania odkrył bardzo wiele ważnych rzeczy. Znajdował się na czele spisku pod Grenoble, ale tak mało miał pieniędzy, że nawet żywności dla swej kupy braney nie zapłacił. W 10 dniach był przeszło 54 razy badany, a zawsze lednostaynie odpowiadał, że on był sprawcą spisku, w którym znajdowało się przeszło 200 pozbawionych chleba celników, i miał nawet w Grenoblu porozumienia. Z rozbroienia gminow około Grenoble zebrano 1954 fuzyi, 268 pistoletow, 208 pałaszow i 76 szpad.

Niepoprawni, wyraża list z Perigueux, po usmierzonem rokoszu pod Grenoble, zmienili wcale swoją postawę: dawniej uśmiechali się i zwycięskie wyzienie okazywali; teraz postrzegają z największą swoją zgryzotą jedność, dobrego ducha, który lud, gwardyą narodową, &c. ożywia.

Arcybiskup Reimsu (Talleyrand) i Biskup Nantu, oba wierni towarzysze Króla od 25 lat, złożyli swoje dostojności, ponieważ poddano ich pod zarządzanie Ministra spraw wewnętrznych.)

Kommissya, która pod prezydencyą Hr. Laplace trudni się nowem urządzeniem szkoly politechnicznej, składa się z Mar. pol. Barona Caux, Referendarza P. Villeforce, Jeneralnego Sekr. w ministerium spraw wewnętrznych Fontenelle, i Podpuł. Wicebr. Cayaman.

Sąd kryminalny skazał Bouquet, Baubeuf, Beaupré, Dufey i Zerowicza na wygnanie i (\*) zapłacenie kosztow sądowych. \* Wyrok ma być na miejscach

---

(\*) Według ustaw Francuzkich wygnanie z kraju jest karą sromotną, i niejako śmiercią cywilną, ponieważ skazany traci cały majątek i rozbiera ją go jego successorowie.



publicznych przyłepiony i Zetowiczowi krzyż legii honorowej odebrany. Wszyscy wskazani przez Bouquet udawali uśmiechających się, gdy im wyrok był czytany.

Z spiskowych, którzy w roku 1816 pod nazwiskiem patriotów, chcieli Króla i jego familią zabić i r. ad obalić, 28 oddanych zostało pod kryminalny sąd Paryżki, 3 pod takż sąd w Szalon, a 8 z braku dowodów uwolniono. Pomiędzy pierwszymi znajdują się Lourdó, wierszopis i śpiewak w kawiarni Montasier; Desrubes, były szef szwadronu przy sztabie Xcia Rochecouart; Gonbeau, były reprezentant izby Deputowanych pod Bonapartem; Lejeune, adjut. byłej gwardyi Cesarzkiej, &c. Reszta są szewcy, krawcy, perukarze, faktorzy, ogrodnicy, garbarze, &c.]

Marszałek Angereau, Xcie Castiglione, umarł aktualnie we wsi swojej Lahoussaie d. 12 b. m. Dziennik Paryżki wielkie mu dać pochwały. Przy jego śmierci znajdował się brat jego Jen. porucznik Angereau, którego często za niego brano.

Wczoraj po południu zdjęto z łuku tryumfalnego na placu karuzelowym wóz zwycięzki, i zdeymą jeszcze godło pokoiu.

Małżonka Józefa Bonapartego opuszcza teraz Paryż i Francją. Przed wyjazdem starała się sprzedać piękną swoją wieś Morfontaine, ale nie znalazła kupca, ponieważ do umowy sprzedarzy kładła warunek zwrotu tej wsi w przypadku zmiany rzeczy. Widzieć ztąd można jak płoche pokładają jeszcze nadzieje członki rodziny Bonapartego.

W departamencie Awenionu położyły się także buntownicze poruszenia, do kąd udały się legie departamentowe dla przywrócenia spokojności.

Marszałek polny Jacquemart został pomyany i w więzieniu Opactwa osadzony.

Hiszpański Xcie San Carlos zaraz po zaślubieniu Xcia Berry uda się na swoje poselstwo do Wiednia. — X. Pradt bawi teraz w Auvergne u krewny Hrabiny Brion.

Legia departamentu Sekwany (Paryżkiego) została rozpuszczoną, ponieważ nienaylepszego ducha okazywała. — Akademia umiejętności w Paryżu obrała prezesem swoim Xcia Angouleme.

Wszyscy Księgarze i drukarze w całej Francyi muszą teraz składać uprzedźtwa swoje patenta, które od przywłaszczycielu otrzymali, i prosić o zamienienie ich na Królewskie.

Stawiony niedawno przed Królem Poseł Perski Zadour, jest uczony Ormianin, którego poselstwo tyczy się szczególniej zawarcia handlowych związków między Persyą i Francją.

#### *Od granic Francyi d. 9 Czerwca.*

Prywatni politycy Francuzcy uważają, iż dziedziczna dzisiejsza dostojność Parów doznała już 4 razy odmiany. Ustanowiono ją naprzód w projekcie konstytucyi, który Senat w miesiącu Kwietniu 1814 podał Królowi; potem w konstytucyi nadanej w Mailu przez Króla zostawiono tę dostojność do woli Monarchy. Gdy w Lipcu 1815 powrócił Król z Gandawy, wyszło urządzenie, iż dostojność Parów jest dziedziczną (podług prawa. Po wywieściu

z pierwszej trwogi i zabezpieczenia tronu przez obce wojska, zapadła dnia 23 Maja nowa ustawa, stanowiąca, naprzód, ażeby ci, którzy mają otrzymać dziedziczną dostojność Parow, podali do Króla prośbę o potrzebne zezwolenie i o; powtórę, ażeby po otrzymaniu takowego zezwolenia, ułożono listę 12 Parow, którzyby dali swe świadectwo o sposobie ich życia, obyczajach i zdatości. Kanclerz ma z tych 12 Parow wybrać, 6 i przyymować ich wyznania na piśmie, a potem podać je pod wyrok Izby. Takowe urządzenie uchyla dziedziczność dostojności Parow, i oddaje ją zupełnie do woli Monarchy, lubo na końcu wyrażono: iż powyższe urządzenie nie powinno bynajmniej naruszać dziedzicznej dostojności Parow. Warunek ten przypomina podobne zastrzeżenie Ministra spraw wewnętrznych, który ustanowiwszy tymczasową dowolną cenzurę zapewnił, iż to bynajmniej wolności druku uwłaczać nie powinno. Tego jednak urządzenia Ministra nie ogłoszono drukiem.

Jedno z pism publicznych Szwajcarskich donosi, iż o godzinie siótej w nocy z dnia 23 na 24 Maja słyszano huk na dziedzińcu pałacu Tuilleries w Paryżu, co zład pochodziło, iż z placu karuzelowego rzucono przez kratę małą butelkę prochu, który upadając zapalił się, lecz żadnej szkody zrobić nie mógł, a huk ledwo na przyległych ulicach słyszano. Nie wynaleziono osoby, która tę butelkę wrzuciła. Jedno tylko pismo publiczne Paryżkie pod napisem: "Wierny przyjaciel Króla donosił o tem zdarzeniu; wszystkie zaś inne o niem zamilczały, ażeby nie wzniecać niespokojności w Departamenciech,

gdzieby łatwo rozumiano, iż chciano zamek wysadzić na powietrze.

Niektóre publiczne pisma wyrażają, iż P. Lainé był rewolucjonistą, i że Pana Richard w departamencie Girondy zrabować kazał; twierdzą oraz, iż P. Trinquet, który teraz pokazuje się wielkim royalistą, będąc Prokuratorem Cesarskim w czasie spalania miasta Moskwy, miał mówę na pochwałę Przywłaszczyciela.

Zaszły rozruchy w powiecie St. Jean de Losne departamentu Cote d'Or, tudzież w departamencie Cher i kilku innych okolicach; lecz je w krotce uśmiercono.

W kilku departamentach wydali Prefekci odezwy zachęcając obywateli, ażeby sfarowali rządowi to, co im się należy z pożyczki wojennej 100 millionow frankow. Zapisują się tym końcem urzędnicy i właściciele, przekonani, iż bez tego sicby im nie zapłacono, a za swoją ofiarę przynajmniej podziękowanie otrzymają.

## 2 Brukseli d. 14 Czerwca.

Na uroczystość d. 18 b. m. czynią tu wielkie przygotowania. Utworzone tu towarzystwo z najznakomitszych mieszkańców uda się w tym dniu na poboiskowisko pod Belle - Alliance, i w tem samym miejscu, w którym Xie Oranii był ranny, będzie postawiony ołtarz i *Te Deum* odśpiewane. Towarzystwo trzymać będzie chorągiew, nadktóra będzie korona z cyprysu i bluszczu; na jedney jej stronie napis: "Cieniom walecznych naszych wojowników! Zwycięstwo pod Waterloo!,, a na drugiej: "Bóg, Król i Ojczyzna!,,



# DODATEK

DO N<sup>ro</sup> 53.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 3 LIPCA 18 6 Roku WE SZRODĘ.

*Od M. u d 19 Czerwca.*

Rada wolnego miasta Frankfurtu wydała pod d 6 b. m. obwieszczenie iż gdy artykuł 16 Aktu ligi zostawia tylko Jzraelitów przy spokojnem posiadaniu dotychczasowych ich praw, nie wolno im zatem na przyszłość kupować w obwodzie Frankfurtu domów.

Z Glarus z Szwajcaryi wynoszą się ciągle mieszkańcy do Ameryki, ponieważ przez przemysł Anglików i wynalazek machin do prządzienia i tkactwa pozbawieni zupełnie zostali pożywienia. — Podróżni Szwajcarowie, którzy z powodu spraw handlowych zwiedzili wiele portów prowadzących handel z Ameryką, a najdłużej w Kadyksie bawili przywiezli z tamtąd ważne wiadomości. Wszystkie kraje tej części świata a nawet niebędące w wojnie znadają się w wielkim natężeniu. W południowej Ameryce i na południowych brzegach wielkiej odległości Mazykańskiej raz są woyska królewskie z drugi raz rokoczańskie zwycięzcami. Pierwsze z ręczniej dobywają i bronią miejsc warownych, drugie straszniejszemi są w otwartem polu; pierwsze zmocniane są z Europy lub czekują posiłków, drugich pemuza się ciągle liczba przez bieżącą do wolności, a nawet przechodzą do nich woyska Królewskie. Terrorysm i surowość inkwizycyjna, które z terazniejszej Hiszpanii przeniosły się nawet za morze, wiele szkodzą woyskom Kró-

lewskiem i czynią ich zwycięztwo wraz z wielu innemi okolicznościami wątpliwem. Ten stan rzeczy w południowej Ameryce zatrzymuje Dwór Portugaliski w Brazylii, gdyż za powrotem jego do Lizbony, potok rewolucyi mogłby się także rozlać w Brazylii. Na wszystkich Antylskich wyspach i innych okolicach południowych potrzeba mieć baczne oko na niewolników, którym nie tajne są zdarzenia na St. Domingo i imiona Toussaint, Petiona i Chrystoffa.

Generał Polski Kościuszko zwiedził d. 27 i 28 p. m. sławną szkołę Pestalozzowego w Jwerdun.

Offenbach obić maia woyska W. Xcia Darmstadtńskiego d. 15 Czerwca w posiadłość.

Od 1go przyszłego miesiąca zacznie w Offenbach u Xiegarza Brede wychodzić gazeta: "Nowy Nadreński Merkurj.,,

Pamiętniki Fouché wyjdą na jarmark S. Michała w Lipsku u Xiegarza Brockhaus z druku.

Xiężna Walii (małzonka Xcia Rejenta Angielskiego) posłata Cesarzowi Austryackiemu z Tunis dwoie Lwiąt w podarunku, lecz tak jeszcze były małe, iż gkozy sąły.

Genewczykowię cieszą się, podług

pism publicznych, iż tego roku nie mają u siebie żadnych widowisk, a zatem podług zasad Rousseau powrocili do cnoty!

Chrzest syna Następcy W. Xcia Badeńskiego jeszcze nie nastąpił. Mowią, iż młody ten Xże otrzyma imiona Alexandra, Franciszka, Fryderyka, a N. Król Bawarski, skoro do Baden zjedzie, zastąpi w trzymaniu do chrztu wszystkich wysokich tych Monarchów.

Mowią, iż Jen, Dessaix, który z Adwokatem Favre uwięziony jest w Piemontskiej twierdzy, należeć miał do rokoszu pod Grenoble.

N. Król Wirtemberski wyznaczył piśmie swoim z d. 6 Czerwca dla ubogich uczniów poświęcających się Katolickiemu duchownemu stanowi 60 miejsc na koszt rządu w gimnazyach i liceach, i rozporządził, iż ci, którzy w 14 roku życia złożą egzamin z odbytych nauk, nie potrzebują pozwolenia do słuchania dalszych Katolickich teologicznych nauk. Niedbali tylko i nieobyczajni nie mają być do takich nauk przypuszczanymi.

W Landau i znaczney części wyższej Szwalii jeszcze d. 8 Czerwca upadł wielki śnieg i dosyć długo leżał. Listy z różnych okolic Włoch żałują się na nadzwyczaj wilgotne i zimne powietrze. W

Rzymie widzieć jeszcze można było w Kwietniu gdzie niegdzie lód. Wszelako znaczą się wszędzie dobre urodzaje, wyjąwszy okolice Rzymu.

Piętnasto letnie uważanie P. Cesaris na Medyolańskiej gwiazdopatrni jest za stanowienia godne i zda się popierać stopniowe oziębianie ziemi. Od roku 1764 do 1781 upadło corocznie z Nieba wody calow 32 linii 10 — 69. Od r. 1773 do 1790 calow 32 lin. 7—13. Od r. 1782 do 1799 calow 34 lin. 10—91. Od r. 1791 do 1808 calow 35 lin. 8—31. Od r. 1800 do 1814 calow 38 lin. 9—30. — W słońcu widać teraz 6 plam; jedna jest znaczney wielkości i podobna do wielu razem stykających się wysp. Szerokość iey wyrówna przynajmniej ziemi. Inna jest bardzo ciemna i słabym otoczona cieniem.

*Dnia 1 i 2 Lipca 1816*  
*Cena szot różnego gatunku na Targu w*  
*Krakowie sprzedawanych.*

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Pszemicy	30 — 39	— 27	— 25	—
— Zyta	24 15 24	— 23	— 21	15
— Jęczmienia	24 — 23	— 21	— 19	—
— Owsa	15 — 14	— 13	15 13	—
— Jagiet	50 — 48	— 46	— 43	—
— Grochu	27 — 25	— 24	— 23	—
— Rzepaka	— — —	— — —	— — —	—

## D O N I E S I E N I A.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i tego Okręgu. Podaie do wiadomości, iż w dniu 8mym Lipca r. b. z rana o godzinie otej odbywać się będzie przed delegowanym Kommissarzem W. Paprockim w Dworze wsi Narodowej Rakowice pół mili od Krakowa odległej publiczna licytacja sprzedaży bydła, koni, trzody, zboża, siana, bryczki, wozu, powozu, chomont, siodła i t. d. zagłową srebrną kurant monetę. Małacy przeto chęć kupna w dniu i miejscu wyżej oznaczonych zaopatrzeni w odpowiadające kwoty pieniężne stawie się zechcą, którzy zaś sobie życzył bydło lub efekta w przed obeyrzyc, ma się udać na miejsce, gdzie p. Administrator od Rządu ustanowiony, żądaniu iego zadosyć uczyni. W Krakowie dnia 28 Czerwca 1816 roku.

W nieprzytomności J. W. Prezesa X. Bystrzonowski.

Mieroszewski Sehr. Jen. Sen.

Wolff B. S. D.



Popubliczney podaie się wiadomości, iż w miasteczku Chrzanowie Powiecie Krzeszowieckim J. P. Wincenty Radwański Nauczyciel założył Szkołę muzyki życzących sobie szanownych Obywateli dać swym dzieci edukować muzyki zechcą udać się do Jego zamieszkania w Chrzanowie.

Kocz familijny na 4 osoby, terazniejszego fasonu landarową robotą, ze wszystkimi przynależnościami potrzebami, jest do sprzedania przy ulicy S. Jana pod Nr. 485.

Pisarz T. C. P. I. O. K. wiadomo czyni o sprzedarzy Domu na przedmieściu Piaszek przy Krakowie pod Nr. 82 w ulicy Pańskiej stojącego. — Załączenie Domu tego nastąpiło na żądanie U. Ur. Stanisława Kremera, na Piasku Nr. 105, Rozalii z Kremerów Prawdzickiej na Piasku Nr. 135, Jacka Puklizanta jako małoletnich po ś. p. Magdalenie z Kremerów Publizantowej, pozostałego Ojca i Opiekuna na Piasku Nr. 2, Piotra i Maryanny Stankiewiczów jako małoletniego, Karola Kremera Opiekunów Nr. 247 na Piasku wszystkich w Krakowie zamieszkałych — których imieniem sprzedarz tę popiera W. Adam Krzyżanowski P. O. D. Patron T. C. D. K. w Krakowie w ulicy Szpitalowej Nr. 561 zamieszkały. — Załączenie to nastąpiło na mocy Wyroku T. C. D. K. dnia 13 Maja 1815 r. zapadłego, na zaspokojenie summy 4578 Złp. i zaległych prowizyi. — Uskutecznione zaś zostało dnia 15 Stycznia r. b. przez Ur. Fachinettego, zapisane w Aktach hypotecznych d. 14 Stycznia r. b. Vol. I. na karcie 307 Nr. 50 i w Akta Kancellaryi T. C. na karcie 78 pod Nr. 6 a dnia 10 Lutego r. b. Kopia załączenia tego odebrał tak dłużnik dotychczasowy Domu tego właściciel Ur. Kasper Kremer O. M. K. w Krakowie na Piasku Nr. 82 mieszkający, który na przedarz tę zezwala i zezwolenie swoje urzędownie przed Notaryuszem W. Olearskim d. 9 Grudnia 1815 oświadczył. — Drugie kopie załączenia tego odebrał W. Prezydent Miasta Krakowa i W. Pisarz Sądu Pokoju Powiatu i Miasta Krakowa. Zbiór objaśnień i warunków, tudzież detaxacya Domu tego złożone są w Kancellaryi T. C. Krak. Przysądzenie przysługowawcze na mocy Wyroku Tryb. Cyw. d. 1 Maja r. b. w Wydziale I. zapadłego nastąpi z Wyroku Tryb. Cyw. Krak. d. 13 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana na Audyencyi Sądowej. Cena Domu tego podaie się według detaxacyi 3515 Złp. a Vadium które przy licytacji złożyć trzeba 315 Złp. — Nakoniec po nastąpiionym w dniu 18 Czerwca 1816 przysądzeniu przysługowawczym na Summę Złp. 3752 stanowiące przysądzenie dnia dwudziestego Lipca r. b. na Audyencyi Trybunału i Instancyi miasta Wolnego Krakowa o godzinie 9 z rana nastąpi. W Krakowie dnia 19 Czerwca 1816.

Kuliczkowski Pisarz Tryb. Krak.

Niżej Podpisany mając przekazanych Kredytorów podług Dekretu wypadłego z Trybunału pierwszej Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 15 Grudnia 1815 Roku do opłacenia Kapitałów i Procentów winnych Massie po niegdy JW Józefie Hrabie Ossolińskim, uwiadomia przeto tychże jako to: WW. Bonifacego Ossolińskiego, Romualda Streckiego, czyli Steckiego, Jana Cęciewicza, Augustyna Papiela, Daniela Kuźmińskiego, Barbarę Chorkowską, Maryannę Kraciwską, Konwent Dominikanów Sandomierskich, kościół parafialny w Klimontowie, Bractwo Rożańca w Uyściu, aby sami lub przez umocowanych zgłosili się, z Dowodami dokładnemi, a to przed dniem 24 Czerwca 1817 Roku, do wsi Chybie położonej w Powiecie Opatowskim Woiewództwie Sandomirskim, gdyż po upłynionym Terminie, sami sobie Kredytorowie swine przypiszą jeżeli im procenta opłacone nie będą. Dan w Krakowie dnia 24 Czerwca 1816 Roku.

Wincenty Dumin Karwicki

Dnia 5 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Krakowie przy ulicy S. Jana w kamienicy pod Nmr. 486 sprzedawane będą przez publiczną licytacją różne sprzęty domowe, jako to: kanapa, krzesła, stoliki, zwierciadła, komody, Biórka, oraz naczynia szklane, fajansowe, i tym podobne. — Wreszcie, dwie Izby obok siebie położone, na szych trunków, mieszkanie służyc mogące, wraz z piwnicą, w kamienicy powyż wymienionej na dółnym piętrze znajdujące się, wypuszczone zostaną przez licytacją w prowent roczny, z tym oznajmieniem, iż zwiakuicy ostateczne przybycie, będzie mógł przyskać każdego następnego roku przedłużenie posiadania prowentów, przez sie-

bie zaliczowanych, skoro uczyni zadosyć warunkom, przed licytacją ogłosić się mającym, w tem przeto celu podpisany Komornik Szanowną Publiczność uwiadomiał, w miejsce ogłoszonej przedarży, na terminie oznaczonym zaprasza.

W Krakowie dnia 28 Czerwca 1816.

*Szymon Mochnacki, Kom. Tryb. Hand. D. K. i R.*

Pisarz Aktowy powiatu Stopnickiego niżej podpisany przy mieście Stopnicy w wsi Kętach pod liczbą 4 mieszkańcy, czyni wiadomo, iż z mocy zlecenia Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancji Deptu Krak. dnia 27 Sycznia b. r. do liczby 2148, i 2678 w ydanego, dom pod Nr. 31 z browarkiem w miasteczku Busku, w powiecie Stopnickim będący, oraz grunta orne w granicy tegoż miasta położone w summie 690 zł pol. oszacowane po niegdy Ignacym Linchartcie pozostałe, a na wieloletnią Brygittę teraz Borzęcką w Busku mieszkającą i małoletnią Maryannę Linchartównę, w opiece Pani Magdaleny z Raczkowskich Linchartowej Natki i Ur. Macieja Jokla dodanego opiekona, w Busku zamieszkałych będącą spadłe, dom z browarkiem przez w s. l. uciebiegłych w summie 700 zł pol. oszacowany, w terminie przygotowanym dnia 12 Czerwca b. r. na osobę P. Jakóba Higoszowskiego w summie 750 złp. zaś stodoła w kwocie 150 złp. oszacowana, na licytacji dnia tegoż iako wyżej na osobę Andrzeja Woycikowskiego w kwocie 190 złp. także w terminie przygotowanym, przysędzone, w terminie stanowiącym, dnia 27 Lipca b. r. w mieście Busku za gotowe pieniądze w warunkach obięte sprzedane zostaną. Chęć kupna mający zaopatrzeni w wadium 10 części zechcą stawić się w miejscu dnia 27 Lipca b. r. o godzinie 9 z rana. Działo się w Stopnicy d. 18 Czerwca 1816 roku.

*Szymon Przedyski, Pis. Akt. P. S.*

Dnia 7. Lipca r. b. w mieście powiatowym Olkuszu Departt. Krakowskim. w domu pod Nr. 72. w zamieszkanu burmistrza miejscowego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją w dwóch letnią poręszą prowentów folwarku Stowiki zwanego, od zachodu z miastem Olkusz graniczącego, i tylko o ćwierć mili od tegoż miasta oddalonego, ze wszystkimi gruntami, zabudowaniem, i takowiek do tegoż folwarku należy i należeć powinno — życzący sobie nabycia takowej posesyi opatrza się w Vadium w kwocie Złpol. 200 — tudzież dworek z ogrodami i całym zabudowaniem w mieście Olkuszu pod Nr. 72 położony, podobnież przez publiczną licytacją wypuszczony zostanie w prowent na rok jeden — Vadium do tego przedmiotu przed licytacją złożyć się winne, w ilości Złpol. 80 ustanowia się. — O czem podpisany Komornik Szanowną Publiczność uwiadomiał, w miejsce ogłoszonej przedarży na oznaczonym terminie zaprasza. — Każdy zaś z licytantów o cenie szacunkowej i warunkach licytacji, u podpisanego Komornika w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w domu pod Nrem 37 mieszkającego, a szczególniej w dniu licytacji i poprzedzającym, w miejscu aktu dowiedzieć się może. — Dan w Krakowie dnia 14. Czerwca 1816. r.

*Stefan Mochnacki, Kom. T. H. D. K. i R.*

Senat Rządzący Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i tego Okręgu, Uwiadomienia, iż w dniu 15tym Lipca r. b. o godzinie otey z rana w Starym Ratuszu odbywać się będzie licytacją publiczną trzechletniej Dzierżawy poboru konsumpcyjnego, Suchey Taxy, Rogatkowego i Mostowego na nowey Wiśle między Krakowem i Podgorzem. — Wypuszczenie nastąpi pojedynczo lub łącznie wszystkich poborów — chęć przeto zadzierżawienia mający w dniu i miejscu iak wyżej wspomniono opatrzeni w Vadium, stawić się zechcą, gdzie oraz o warunkach licytacji uwiadomionemi zostaną. w Krakowie dnia 19. Czerwca 1816. roku.

*Wodzicki, Prezes S.*

*Mieroszewski, sek. Jan. Senatu.*

*Wolff. A. S. D.*

Kollegium Kieży Płarow w Krakowie donosi Publiczności, że gmach murowany pod Nrem 476 obok kościoła stojący, w którym znajdują się mieszkania na dole i piętrze, piwnice i zsyпка na zboże, jest do zastrędownia. Zyczący sobie arędy raczą się zgłosić do powyższego Kollegium.